

Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny
Kościół św. Marka – rocznica powstania UPJP II – 8 XII 2023 r.

Magnificencjo, Czcigodny Księżę Rektorze! Wysoki Senacie!
Drodzy Bracia Kapani!
Czcigodne Siostry życia konsekrowanego!
Szanowni Państwo Profesorowie i Wykładowcy!
Droga studiująca Młodzieży!

Trudno znaleźć człowieka, który nie chciałby być piękny. Piękno jest zawsze w modzie. Na ludzkim pragnieniu piękna zarabiają producenci kosmetyków, organizatorzy konkursów piękności, dyktatorzy mody. Czy jednak piękno można kupić za parę złotych? Czy można je nałożyć na człowieka z zewnątrz – jak maskę, krem, czy ubranie? Takie piękno byłoby jedynie pustym opakowaniem, gdyby nie odpowiadało mu wewnętrzne piękno człowieka.

Piękno prawdziwe, za którym tęskni w głębi duszy każdy człowiek, ma wymiar wewnętrzny i nie przemija. Prawdziwie piękno człowieka mierzy się podobieństwem do Pięknego Absolutnego, którym jest Bóg. Pięknym wewnętrznie jest człowiek, w którego życiu i postępowaniu odbija się Boże piękno.

Nie posiadamy fotografii Matki Bożej ani portretu, który namalowałby współczesny Jej artysta. Ale nie potrafimy sobie wyobrazić Jej inaczej, jak tylko w pełni piękna i doskonałości. Tak przedstawiali Ją malarze, tak opisywali Ją poeci. Tak widzi Ją liturgia Kościoła w uroczystość Niepokalanego Poczucia: „*Tota pulchra es, Maria, et macula originalis non es in te* – Cała piękna jesteś, Maryjo i nie ma w Tobie żadnej skazy!”

Wpatrujemy się w piękno Maryi, podziwiamy je i dziękujemy za nie Bogu, który jest Stwórcą i wzorem wszelkiego piękna. W Ewangelii Zwiastowania Boski wysłaniec sławi Maryję jako *pełną łaski*, szczególnie przedmiot Bożego upodobania. Maryja znajduje

u Boga życzliwość i miłość, jest uświęcona i przemieniona przez łaskę, pełna świętości, wdzięku i blasku – cała piękna. Cała piękna, bo Obraz Boży w niej zawarty nie został zmaćony żadnym, najmniejszym nawet grzechem.

W modlitwie dnia na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest powiedziane, że Bóg zachował Maryję od wszelkiego grzechu „na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa.” Dzisiejsza Uroczystość ma więc odniesienie do tajemnicy paschalnej. Niepokalana przypomina nam, że Bóg jest w Chrystusie zwycięzcą piekła i szatana. Że człowiek nie jest skazany na trwanie w grzechu i że nie ma powodu, aby zwątpić w człowieka. I nie ma powodu, aby człowiek wierzący zwątpił w samego siebie. Jest przecież odkupiony przez Chrystusa i napełniony Duchem Świętym, którego Chrystus posyła nam od Ojca.

We wczorajszej Liturgii godzin czytaliśmy fragment Listu Świętego Ambrożego biskupa Mediolanu, który ukazuje rolę Ducha Świętego w życiu Kościoła. [Ciekawy jest zbieg dat: Święty Ambroży zmarł w roku 397. Święta Jadwiga uzyskała zgodę papieża na Wydział Teologiczny dokładnie tysiąc lat później w roku 1397].

„Jest pewne – pisał Ambroży – że wśród zmiennego świata Kościół Pana, zbudowany na fundamencie Apostołów, pozostaje na nim niewzruszony, mimo iż wkoło niego burzy się rozpętane morze. Uderzają weń fale, lecz nie mogą nim zachwiać, a chociaż często prądy świata z szumem rozbijają się o niego, pozostaje on dla wszystkich zbawiennym i bezpiecznym portem. A jeśli nawet rzuca nim morze, to przecież unoszą go wody, te wielkie rzeki, o których powiedziano: «Rzeki swój głos podnoszą». Istotnie, płyną rzeki z łona Kościoła, wody zaczerpnięte z Chrystusa i udzielane przez Ducha Świętego. Podnoszą one swój głos, bo przelewają się łaską Ducha. Ta rzeka nawadnia lud Boży, a jej wartki nurt rozwesela duszę ukojoną i pełną pokoju. Kto czerpie z pełni tej rzeki, (...) ten podnosi swój głos i tak jak Apostołowie niesie słowo Ewangelii aż po krańce ziemi i głosi Pana Jezusa Chrystusa.”

Drodzy Bracia i Siostry!

Działanie Ducha Świętego widoczne jest w dziejach Kościoła, także w dziejach naszego Uniwersytetu. Jego początek sięga końca XIV wieku. Święta Jadwiga Królowa przyczyniła się do odnowienia dzieła Kazimierza Wielkiego i wyjednała u papieża Bonifacego IX ustanowienie Wydziału Teologicznego. Przez wieki Wydział Teologiczny stanowił część Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie tylko najstarszego w Polsce, ale także niezwykle zasłużonego dla nauki i kultury.

W roku 1954, decyzją władz komunistycznych, wydział został usunięty z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stolica Apostolska, dekretem Kongregacji ds. Seminariów i Uniwersytetów stwierdziła, że Wydział nadal trwa pod kierownictwem władz kościelnych i ma działać zgodnie z prawami ustanowionymi przez Stolicę Apostolską. Rangę i znaczenie Wydziału podniosła w roku 1974 decyzja Kongregacji Wychowania Katolickiego ustanowienia w Krakowie Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Wybór metropolity krakowskiego, absolwenta i Wielkiego Kanclerza Wydziału, na Stolicę Piotrową, zaowocował ustanowieniem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Stało się na mocy *Motu proprio „Beata Hedvigis”* Jana Pawła II, opublikowanego w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1981 roku. Tę datę uznaje Uniwersytet za początek swojego istnienia. 19 czerwca 2009 roku, dekretem Kongregacji Edukacji Katolickiej Akademia została przekształcona w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Miałem okazję uczestniczyć w pierwszej inauguracji roku akademickiego Papieskiego Uniwersytetu, 16 X 2009, jako sekretarz episkopatu. Ksiądz Kardynał Dziwisz poprosił mnie o wygłoszenie homilii w kościele akademickim Świętej Anny.

Dziś po 14 latach od tamtego wydarzenia znowu jestem na Uczelni Papieskiej, z którą łączą mnie różnorakie więzy i serdeczne

wspomnienia. W kościele świętego Marka, który jest świadkiem minionych wieków sprawujemy Świętą Eucharystię, Ofiarę Dzięczynienia za trwanie i rozwój tej Uczelni, tak głęboko zakorzenionej w historii tego królewskiego miasta i tak ważnej dla Kościoła w Polsce.

Czujemy, że jest z nami duchowo Święty Jan Paweł II. W dokumencie powołującym do życia Papieską Akademię Teologiczną 42 lata temu, wyrażał nadzieję, że „podobnie jak Wydział Teologiczny, założony przed sześciu wiekami dzięki troskliwym staraniom błogosławionej królowej Jadwigi – uzyska ona słuszne prawo obywatelstwa wśród instytucji o charakterze uniwersyteckim miasta Krakowa i Polski, oraz że pracować będzie nad postępek kultury narodu polskiego i właściwego Kościołowi posłannictwa chrześcijańskiego.”

Dziś Święty Jan Paweł II w niebie raduje się z owoców działalności naukowej i dydaktycznej Uniwersytetu noszącego jego imię. Cieszy się Święty Stanisław, biskup krakowski, w którym polska ziemia po raz pierwszy „ujrzała, że jest związana z niebem”. Cieszy się święty Jan Kanty, który kilka razy pieszo pielgrzymował do Rzymu. Święty Profesor chętnie odstąpił patronat umiłowanej uczelni „pierwszemu z rodu Polaków.”

Raduje się święta Jadwiga Królowa, która po sześciu wiekach „doczekała się” kanonizacji na krakowskich Błoniach. Dziś wspiera z nieba Uniwersytet, wywodzący się z uczelni, której ofiarowała swoje klejnoty i swoje młode życie.

Raduje się Święta Faustyna, widząc, jak iskra Bożego Miłosierdzia rozchodzi się z Krakowa na cały świat za sprawą Robotnika w drewnianych butach z krakowskiego Solvayu.

Nas wszystkich tu zebranych ogarnia prawdziwa radość w Duchu Świętym, którego dziś z ufnością wzywamy. Niech napełnia darem mądrości profesorów i studentów. Niech za sprawą naszego Uniwersytetu przynosi obfite owoce wielkiego bierzmowania

dziejów, jakiego dokonał Jan Paweł II podczas pamiętnej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny na krakowskich Błoniach.

On sam zdaje się dzisiaj wołać do nas, do profesorów i studentów swojego Uniwersytetu, do umiłowanego Krakowa i do całej Polski:

„Weźmijcie Ducha Świętego, Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa. I proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym. Abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. Abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Abyście nigdy nie utracili tej wolności Ducha, do której On wyzwala człowieka.”

Wróćmy na koniec do Niepokalanej, którą pobożność chrześcijańska nazywa Oblubienicą Ducha Świętego.

Maryja, cała piękna, bo pełna łaski, w pełni odkupiona przez swojego Syna, mówi nam dzisiaj, że tylko człowiek łaski jest pełnym i prawdziwym człowiekiem. Jest pięknym człowiekiem, noszącym obraz Boży w duszy. Jest piękny, bo z wnętrza człowieka łaski promieniuje światło Boże, a on sam jest odbłaskiem Bożego piękna.

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, wstawiaj się za nami u Tego, który dla nas i dla naszego zbawienia w Tobie stał się człowiekiem i narodził się w Betlejem. Wspieraj nasz Papieski Uniwersytet, aby pozostał wierny przesłaniu Świętego Jana Pawła II, którego imię nosi z radością i dumą.